

~~SUPERBOHATER~~ ~~ANTYKU~~

TROJAŃSKA SZTUCZKA ODYSEUSZA

STELLA
TARAKSON



Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: *Hopeless Heroes: Odysseus' Trojan Trick*

Copyright: © Sweet Cherry Publishing Limited [2020]
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2020]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Ilustracje: Nick Roberts
Projekt okładki: Nick Roberts i Rhiannon Izard

Autor tekstu: Stella Tarakson
Tłumaczenie: Marta Szelichowska

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Ewa Binda/Centrum Korekty
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-296-4
EAN: 9788382332964
ISBN e-book: 978-83-8233-297-1

Druk: Edica



Dla Chrisa –

za to, że jest moim starszym bratem





– Jesteś pewien, że to dobry pomysł?

Tim Baker usiadł ze skulonymi ramionami. Wpatrywał się ponuro w swojego najlepszego przyjaciela Ajaya, który siedział naprzeciwko niego.

– Nie mamy żadnych szans – mruknął Tim.

– Nie gadaj – odparł Ajay. Zerknął na twarz Tima i znów spuścił wzrok. – Damy radę. A teraz się skup. – Ajay zabębnił palcami o stół i oparł podbródek na pięści.

Tim widział, że jego przyjaciel się niecierpliwi, ale nie lubił, jak ktoś go pogania.

– Właściwie to czemu się zgłosiliśmy do tego turnieju? – jęknął. Na brwiach pojawiły

mu się kropelki potu, które starł wierzchem dłoni. – Pójdziemy jak owieczki na rzeź.

– Czy przestaniesz wreszcie biadolić? – spytał Ajay, przyglądając się szachownicy. – Mamy takie same szanse jak inni. Czemu zrządzisz?

– Nie zrządzę – wymamrotał Tim, mimo że wiedział, że właśnie to robi. Ale nie mógł wyjawić Ajayowi powodu swojego zachowania.

Tim próbował wyjawić przyjacielowi tajemnicę już wcześniej, gdy jego przygody dopiero się zaczynały. Lecz Ajay mu nie uwierzył. Zresztą niewiele osób uwierzyłoby, że starożytny bohater, Herkules, został uwięziony w starej greckiej wazie. Albo że uciekł do współczesnego świata, kiedy Tim niechący



ją stłukł. Ajay myślał, że to zwykły żart. Więc Tim nigdy mu nie zdradził, że potrafi przenosić się w czasie i przestrzeni do starożytnej Grecji.

Najlepszy przyjaciel nie wiedział nic o przygodach Tima i Zoe, córki Herkulesa. Ajay nie miał pojęcia, że Hera, mściwa bogini, nie zносиła Tima i próbowała go schwytać. To oznaczało, że Tim nie mógł wyjawić Ajayowi prawdziwego powodu, dla którego zrzędził: po prostu się martwił.

Poprzedniego wieczoru Tim i Zoe podsłuchali rozmowę jej rodziców. Nie zdołali usłyszeć całej konwersacji, ale dowiedzieli się najważniejszego: Hera zagroziła Agacie, łagodnej matce Zoe, która zawsze była bardzo miła w stosunku do Tima.

I to wszystko z jego powodu.

– Zrobisz w końcu jakiś ruch czy nie? – Ajay rzucił mu znudzone spojrzenie. – Wiesz, że nie mamy na to całego dnia?

Tim usłyszał czyjś chichot. Kątem oka zauważył, że ktoś skrada się z boku. Mimo to nie przestawał się wpatrywać w szachownicę – nie miał ochoty na publiczność. Wzruszając ramionami, przesunął pionek.

– Gонец na E5 – powiedział beznamiętnym głosem.

Ajay podniósł wysoko brwi.

– Oszalałeś? Odsłonisz królowkę. Widzisz? Mogę ją zbić wieżą – powiedział Ajay i właśnie tak zrobił.

Tim zamrugnął i przyjrzał się szachownicy.

– No tak.

Gdyby tylko Herę, boginię Olimpu, można było pokonać tak łatwo. Tim westchnął. Hera obawiała się przyszłości i żywiła wobec niej wiele podejrzeń. Pragnęła wiecznie rządzić światem, który nigdy by się nie zmienił – w którym nadal rządiliby bogowie olimpijscy. Lecz Tim reprezentował czasy, w których całkiem o nich zapomniano. Hera właśnie za to go znienawidziła. Nie pomagał fakt, że kilkakrotnie udało mu się ją pokonać. Ponieważ Herkules stanął po stronie Tima, Hera zagroziła żonie herosa. Tim nie wiedział dokładnie, czym – rodzice Zoe nie chcieli im tego powiedzieć – ale przez to martwił się jeszcze bardziej. Jak mógł ochronić Agatę przed nieznanym zagrożeniem?

– Czy ty mnie w ogóle słuchasz? – spytał zniecierpliwiony Ajay. – Spójrz na planszę.

Szach mat w dwóch ruchach. – Pokazał palcem możliwy ruch bierok. – Pewnie masz rację – dodał, robiąc zachmurzoną minę. – Może powinniśmy dać sobie spokój z tym turniejem. Wystawimy się na pośmiewisko.

Ajay był najlepszym szachistą w szkole. Tim wiedział, że wprost nie może się już doczekać przyszłotygodniowej partii z uczennicami prywatnej szkoły żeńskiej. Tim też by się szykował na turniej, gdyby nie to, że jego życie właśnie legło w gruzach...

TRZASK!

Tim aż podskoczył. Dźwięk spadających szachów rozniósł się po cichej bibliotece jak grzmot.

– Hej, uważaj! – warknął Ajay do sporego chłopaka, który stanął obok nich.



– Tak się dzieje, kiedy ktoś nie zwraca na mnie uwagi – warknął Leo, splatając dłonie na piersi. – Nie lubię być ignorowany.

Tim spojrzał gniewnie na Leo. Ten chłopak dokuczał mu już od wielu lat. Tim wiedział, że Leo ma problemy w domu, ale to nie zmieniało faktu, że nie potrafił się z nim dogadać.

– Sorry, nie zauważyłem cię – zaczął Tim, lecz Ajay przerwał mu ostro i powiedział do Leo:

– Nie widzisz, że jesteśmy zajęci? Musimy ćwiczyć.

– Nie wiem, czemu takie nerdy jak wy tracą czas na te głupoty. Czekać, chyba jednak wiem... Bo jesteście nerdami! – Leo zaśmiał się sarkastycznie.